

Sygn. akt III AUa 277/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Sędziowie:	Jolanta Hawryszko Urszula Iwanowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 12 maja 2022 r. w S.

sprawy I. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale P. A.

o prawo do renty rodzinnej oraz o świadczenia niezrealizowane

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 1 kwietnia 2021 r., sygn. akt VI U 1911/19

- zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję z dnia 5 lipca 2019 roku o numerze (...) w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonej I. A. prawo do niezrealizowanego świadczenia po zmarłym w dniu (...) roku K. A. (1),
- oddala apelację ubezpieczonej w pozostałym zakresie.

Urszula Iwanowska	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Jolanta Hawryszko
-------------------	----------------------------------	-------------------

Sygn. akt III AUa 277/21

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 lipca 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił I. A. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...) r. K. A. (1). W uzasadnieniu przytaczając treść art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r. poz.1270 ze zm.) organ rentowy wskazał, że ubezpieczona pozostawała ze zmarłym w separacji i w dniu śmierci K. A. (1) nie miała prawa do alimentów z jego strony ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową. Ubezpieczona nie przedłożyła również umowy zawartej w formie pisemnej między

małżonkami pozostającymi w separacji konkretyzującej obowiązek alimentacyjny ze strony zmarłego, a także żadnych dokumentów potwierdzających stałe i regularne alimentowanie jej przez zmarłego bezpośrednio przed zgonem. Organ rentowy podniósł, że we wniosku o rentę rodzinną ubezpieczona zaznaczyła, iż nie należały się jej alimenty w dniu śmierci współmałżonka, a z odpisu skróconego aktu małżeństwa wynika, że wyrokiem z dnia 15 maja 2006 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie orzekł separację.

Decyzją z dnia 5 lipca 2019 r. znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił I. A. prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym w dniu (...) r. K. A. (1), wskazując, iż ubezpieczona pozostawała ze zmarłym w separacji, wobec czego nie należy do kręgu osób uprawnionych do świadczeń niezrealizowanych.

Odwołanie od decyzji z dnia 4 lipca 2019 r. oraz od decyzji z dnia 5 lipca 2019 r. wywiodła I. A. zarzucając tym decyzjom naruszenie art. 65 ust 1 w związku z art. 70 ust 1 i 2 ustawy o emeryturach rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez nieprawidłowe przyjęcie przez organ rentowy, że nie zostały spełnione przesłanki ustawowe do przyznania ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej oraz naruszenie art. 70 ust 3 ustawy emerytalnej poprzez niewłaściwe przyjęcie, że ubezpieczona nie pozostawała we wspólności małżeńskiej oraz że nie był realizowany obowiązek alimentacyjny względem jej osoby.

Mając na uwadze powyższe odwołująca wniosła o zmianę przedmiotowych decyzji poprzez przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...) r. K. A. (1) oraz przez przyznanie jej prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym. Jednocześnie ubezpieczona wniosła o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu ubezpieczona wskazała, iż do dnia śmierci K. A. (1) małżonków wiązała pomimo orzeczonej prawomocnym wyrokiem separacji wspólność małżeńska, jak też więź ekonomiczna, gdyż mąż ubezpieczonej dobrowolnie przekazywał środki pieniężne na poczet utrzymania rodziny. Ubezpieczona wskazała, iż prowadziła ze zmarłym wspólne gospodarstwo domowe, małżonkowie troszczyli się o siebie wzajemnie tak jak czynią to małżonkowie, zamieszkiwali wspólnie do chwili śmierci w tym samym miejscu, wychowywali wspólnie dzieci, opiekowali się wnukami, uczestniczyli w wydarzeniach rodzinnych, wspólnie pokrywali opłaty związane z utrzymaniem nieruchomości (płacili podatki, opłaty eksploatacyjne itp.), wydatkowali środki na zakup żywności, środków czystości itp. Odwołująca wskazała, że orzeczenie separacji miało na celu jedynie ograniczenie prowadzenia postępowania egzekucyjnego, który to pomysł podsunął małżonkom pracownik (...)w S.. Względem K. A. (1) wszczęto bowiem egzekucję i aby zabezpieczyć ubezpieczoną postanowiono złożyć do Sądu pozew o orzeczenie separacji. Małżonkowie pomimo powyższego, nigdy się nie rozstali, żadna z łączących ich więzi (duchowa, fizyczna) nie ustała, przeciwnie zachowywali się i żyli tak jak osoby pozostające w związku małżeńskim. Wskazuje na to szereg okoliczności, choćby wydane zaświadczenie z upoważnienia Wójta Gminy W. potwierdzające fakt, iż do chwili śmierci K. A. (1) był zameldowany pod tym samym adresem w którym obecnie zamieszkuje ubezpieczona, nadto zaświadczenie wydane przez (...) (...), z którego wynika, iż do chwili śmierci K. A. (1) z ubezpieczoną prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym 2017, czy też zawnioskowani świadkowie.

Zdaniem odwołującej o spełnieniu przesłanek do uzyskania renty rodzinnej przesądza również fakt, iż K. A. (1) łożył na utrzymanie rodziny, uiszczal na rzecz ubezpieczonej do dnia śmierci alimenty, tj. w sposób dorozumiany pomimo braku wydanego prawomocnego orzeczenia Sądu, spełniał względem niej obowiązek alimentacyjny.

Ubezpieczona podkreśliła, iż zamieszkiwała wspólnie ze zmarłym, który jako jedyny posiadał stałe źródło dochodu, wskazując, iż sama nie posiadała stałego zatrudnienia, otrzymywała jedynie z (...) (...) w S. okresowe zasiłki. To z dochodu otrzymywanego przez zmarłego opłacane były bieżące rachunki, zakupy spożywcze, przemysłowe, pokrywane były wydatki na wizyty u lekarza, badania, lekarstwa itp. zarówno związane z osobą zmarłego, jak też samej ubezpieczonej. Ubezpieczona otrzymywała w każdym miesiącu od zmarłego pieniądze w stałej określonej kwocie, aby móc się utrzymać.

Precyzując swoje stanowisko w trakcie rozprawy w dniu 4 lutego 2020 r. ubezpieczona wniosła o przyznanie jej prawa do renty rodzinnej od dnia 26 marca 2019 r. oraz wypłatę świadczeń niezrealizowanych.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o ich oddalenie w całości.

Postanowieniem z dnia 7 listopada 2019 r. Sąd połączył sprawy z odwołania ubezpieczonej od decyzji ZUS z dnia 4 lipca 2019 r. oraz z dnia 5 lipca 2019 r. do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W trakcie rozprawy w dniu 3 listopada 2020 r. do sprawy przystąpił P. A., popierając odwołanie I. A..

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

I. S. urodziła się w dniu (...) W dniu (...) K. A. (1) i I. S. zawarli związek małżeński. Po ślubie I. S. przyjęła nazwisko męża. Z małżeństwa urodziło się pięcioro dzieci.

Wyrokiem zaocznym z dnia 28 stycznia 2003 r. (w sprawie o sygn. akt RIIIC 1222/02) Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim zasądził od pozwanego K. A. (1) miesięczną rentę alimentacyjną na rzecz małoletnich dzieci: R. A., K. A. (2), A. A. (1), P. A. w kwotach po 150 zł miesięcznie na rzecz każdego z małoletnich - płatne do rąk matki dzieci I. A., poczynając od 1 stycznia 2003 r. (punkt I sentencji). Ponadto Sąd odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi w sprawie (punkt II sentencji).

W dniu 25 sierpnia 2005 r. I. A. złożyła w Sądzie Okręgowym w Szczecinie wnioski o separację wskazując, że K. A. (1) nie płaci alimentów, nie pomaga w prowadzeniu gospodarstwa domowego i w opłatach mieszkaniowych, nie zapewnia środków na utrzymanie rodziny.

Precyzując swoje stanowisko w dniu 17 stycznia 2006 r. I. A. wniosła o separację bez orzekania o winie wskazując, iż mąż nadużywa alkoholu, nie daje pieniędzy na życie, nie pomaga w utrzymaniu domu, stwarza problemy, prowadzi do kłótni, a nawet zdarza się, że „rzuca się do bicia”.

W trakcie rozprawy w dniu 15 maja 2006 r. I. A. oświadczyła, iż nie widzi szans, by być z mężem w przyszłości, ale wnosi o separację ze względów religijnych. Składając zeznania ubezpieczona wskazała, iż „dziś męża nie kocha, bo jej zbrzydł”. Ubezpieczona zeznała, iż mąż nadużywa alkoholu, o co małżonkowie prowadzą kłótnie, nie współżyje z mężem od 3 lat. K. A. (1) zeznał, iż żony nie kocha, nie śpiąją ze sobą od trzech lat. K. A. (1) twierdził, że mieszkają z żoną w trzypokojowym domu, w którym on zajmuje pokój na górze, a żona z dziećmi mieszka na dole.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 15 maja 2006 r. (sygn. akt XRC 2963/05) Sąd Okręgowy w Szczecinie orzekł separację małżeństwa I. A. oraz K. A. (1) bez orzekania o winie stron (punkt I sentencji). I. A. powierzono wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron: A. A. (1) i P. A., ograniczając władzę rodzicielską K. A. (1) do współdecydowania o wszystkich ważniejszych sprawach dzieci. Kosztami utrzymania małoletnich A. A. (1) i P. A. Sąd obciążył oboje rodziców i w związku z tym utrzymał w mocy alimenty na rzecz małoletnich od pozwanego K. A. (1) zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie III RC 1222/02 (punkt III sentencji). W wyroku nie orzeczono o sposobie korzystania z mieszkania stron i odstąpiono od obciążania stron kosztami sądowymi.

W okresie od 1 października 2016 r. do 31 sierpnia 2018 r. K. A. (1) był zatrudniony w (...) Zakładzie (...).

W trakcie tego zatrudnienia, w okresie od 5 lutego 2018 r. do 22 lipca 2018 r. ubezpieczony korzystał nieprzerwanie z zasiłku chorobowego. Od dnia 23 lipca 2018 r. ubezpieczony pobierał świadczenie rehabilitacyjne przyznane mu do

dnia do 17 lutego 2019 r. na mocy decyzji ZUS z dnia 4 października 2018 r., zmienionej następnie decyzją z dnia 15 października 2018 r.

Decyzją (...) (...) w S. z dnia 30 października 2018 r. K. A. (1) przyznano świadczenie pieniężne na zakup żywności w kwotach po 200 zł miesięcznie od 1 października 2018 r. do 31 grudnia 2018 r. Decyzją z dnia 28 lutego 2019 r. K. A. (1) przyznano świadczenie pieniężne na zakup żywności w kwotach po 200 zł miesięcznie od 1 lutego 2019 r. do 30 kwietnia 2019 r.

W dniu złożył 7 lutego 2019 r. K. A. (1) złożył wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy a w dniu (...) r. zmarł.

Decyzją z dnia 26 czerwca 2019 r. ZUS przyznał K. A. (1) prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy od dnia 18 lutego 2019 r. (od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego).

W dniu śmierci K. A. (1) ubezpieczona nie miała ustalonego prawa do alimentów z jego strony wyrokiem sądu ani ugodą sądową.

Ubezpieczona uzyskiwała okresowo dochody z tytułu wykonywania prac społecznie użytecznych oraz zasiłek z powodu bezrobocia przyznany przez (...) (...) na okres od 1 stycznia 2019 r. do 31 marca 2019 r. w kwotach po 354,78 zł miesięcznie.

Pomimo orzeczonej separacji małżonkowie zamieszkiwali wspólnie wraz z dziećmi w pod adresem (...)/3.

Do dnia śmierci K. A. (1) małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe wraz z synem P..

Trzyosobowa rodzina utrzymywała się ze środków uzyskiwanych przez ubezpieczoną za wykonywanie prac użytecznych społecznie oraz z zasiłku okresowego z (...) (...) w S., a także z wynagrodzenia otrzymywanego przez K. A. (1) z tytułu wykonywanej pracy, a następnie z otrzymywanych przez niego świadczeń (świadczeń pieniężnych na zakup żywności, zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego), a także z wynagrodzenia P. A. otrzymywanego z tytułu wykonywania prac dorywczych.

Ubezpieczona nie otrzymywała od K. A. (1) alimentów, co potwierdziła własnoręcznym podpisem składając stosowne oświadczenia umieszczone na druku wniosku o rentę rodzinną (str. 7).

Sąd Okręgowy uznał oba odwołania za nieuzasadnione podnosząc, iż stosownie do treści art. 65 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm., dalej jako: ustawa rentowa), renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy. Warunkiem ogólnym powstania prawa do renty rodzinnej jest więc określony status zmarłego (żywiciela rodziny) w chwili śmierci. Status ów wyraża się ustalonym prawem do emerytury lub renty, względnie spełnianiem wymogów, co do uzyskania jednego z tych świadczeń. Jednocześnie warunkiem ogólnym przyznania prawa do renty rodzinnej jest przynależność do kręgu uprawnionych członków rodziny zmarłego, wymienionych w art. 67 powołanej wyżej ustawy, na gruncie którego do renty rodzinnej uprawnieni są: dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione; przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej, a także małżonek (wdowa i wdowiec) oraz rodzice zmarłego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 70 ust. 1 ustawy rentowej, wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo
- 2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie

niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2. (art. 70 ust. 2 ustawy).

Stosownie do ustępu 3 powołanego wyżej przepisu, małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej tylko wówczas, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że zmarły K. A. (1) w dacie śmierci miał ustalone przez organ rentowy decyzją z dnia 26 czerwca 2019 r. prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Niespornym było również, że od dnia wydania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wyroku z dnia 15 maja 2006 r. (sygn. akt XRC 2963/05) małżonkowie I. A. oraz K. A. (1) pozostawali w separacji. Zadaniem Sądu było zatem rozstrzygnięcie, czy ubezpieczona w tej sytuacji nabyła prawo do renty rodzinnej.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13 (Dz. U. z 2014 r. poz. 683) przepis art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej utracił moc w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej - poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 lub 2 tej ustawy oraz wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony - uzależnia od tego, aby alimenty były ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że obowiązek alimentacyjny wynikający z art. 60 k.r.o. może być wypełniany nie tylko poprzez wykonywanie istniejącego wyroku sądu czy ugody sądowej, ale może być spełniany także na warunkach ustalonych samodzielnie przez strony w drodze zgodnego ich porozumienia. Jest on bowiem niejako kontynuacją obowiązku wynikającego z art. 27 k.r.o., polegającego na przyczynianiu się do zaspokajania potrzeb rodziny założonej przez zawarcie związku małżeńskiego. Trybunał Konstytucyjny podkreślił także, że obowiązek alimentacyjny powstaje ex lege, w wyniku zaistnienia ustawowych przesłanek i nie jest uzależniony od istnienia w tym zakresie wyroku sądu bądź ugody sądowej. Z powołanego wyroku Trybunału wynika zatem, że potwierdzeniem prawa do alimentów może być nie tylko orzeczenie lub ugodą sądowa, ale również umowa zawarta między rozwiedzionymi małżonkami. Umowa taka może być zawarta także w sposób dorozumiany, a o jej istnieniu może świadczyć fakt, że alimenty były faktycznie uiszczane przez byłego małżonka do dnia jego śmierci na rzecz osoby uprawnionej. Nie może bowiem pozostawać w gorszej sytuacji małżonek rozwiedziony, który polubownie porozumiał się z byłym małżonkiem w przedmiocie dobrowolnego płacenia alimentów, aniżeli małżonek, który uzyskał prawo do alimentów na drodze sądowej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 listopada 2014 r., III AUa 1105/14, Legalis nr 1163330).

Sąd meriti przypomniał, że w wyroku z dnia 6 marca 2009 r. w sprawie I UK 255/08 Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż pojęcie „małżonki rozwiedzionej” użyte w art. 70 ust. 3 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) obejmuje również małżonkę pozostającą w separacji.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w orzecznictwie podkreśla się jednocześnie, że wspólne zamieszkiwanie byłych małżonków, czy też małżonków pozostających w separacji, ich wzajemna opieka i pomoc, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, a nawet perspektywa ponownego zawarcia związku małżeńskiego nie przesądza o istnieniu obowiązku alimentacyjnego. Małżeństwo w takich okolicznościach nadal posiada status małżeństwa rozwiedzonego, albo pozostającego separacji, mimo że w relacji między byłymi małżonkami pojawiają się niektóre z przejawów wspólności, jakie występują między małżonkami. Ustawodawca nie uzależnił jednak prawa do renty rodzinnej od wypełniania przez małżonków rozwiedzionych obowiązków, do jakich byli zobowiązani w trakcie małżeństwa, wynikających z art. 27 k.r.o. Fakt wzajemnej pomocy, troski czy nawet przyczynianie się do utrzymania byłego małżonka, a nawet wspólne zamieszkiwanie dopuszcza uznanie, że małżonkowie rozwiedzeni, czy pozostający separacji pozostawali jedynie w związku faktycznym. Funkcjonowanie związku „tak jak w małżeństwie” nie stanowi jednakże podstawy, ze strony

systemu ubezpieczeń społecznych, do zapewnienia warunków materialnych po śmierci żywiciela. Ustawowe warunki wymagane do nabycia prawa do renty rodzinnej są formalistycznie i sprowadzają się albo do istnienia małżeństwa albo, w przypadku rozwodu, czy separacji do alimentowania małżonka (wyrok SA w Łodzi z dnia 29-3-2019r., III AUa 258/18).

Także w wyroku z dnia 27 lipca 2017 r. (II UK 308/16) Sąd Najwyższy potwierdził, iż w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym orzeczenie sądowe o separacji wyklucza prawo wdowy do renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, chyba że miała ona w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że skoro w myśl art. 614 § 1 k.r.o., orzeczenie separacji ma skutki takie, jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, to uznać trzeba, że separacja wywołuje skutki takie jak rozwód. Wyjątkiem od tej zasady jest zaś to, iż małżonkowie separowani nie mogą zawrzeć małżeństwa (art. 614 § 2 k.r.o.). Do powrotu do stanu sprzed orzeczenia o separacji wymagane jest sądowe orzeczenie o zniesieniu separacji (art. 616 § 1 i 2 k.r.o.). Orzeczenie separacji nie jest także prawnie obojętne dla stosunków majątkowych małżonków, bowiem powoduje powstanie między nimi rozdzielenia majątkowej (art. 54 § 1 k.r.o.). Wreszcie podstawą orzeczenia separacji jest zupełny rozkład pożycia (art. 611 § 1 k.r.o.). W konsekwencji, orzeczenie o separacji potwierdza istniejące uprzednio zerwanie faktycznych więzi małżeńskich, a z chwilą tego orzeczenia zerwane zostają także istotne więzi formalnoprawne, które niewątpliwie również składają się na pojęcie wspólności małżeńskiej. Niezależnie od małżeńskiego ustroju majątkowego, który może być ukształtowany jako wspólność ustawowa lub umowna, bądź też istnieć w formie rozdzielenia majątkowej, małżonkowie separowani nie mają obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 27 w związku z art. 28 § 1 k.r.o.), bowiem w miejsce tego obowiązku może być egzekwowany obowiązek alimentacyjny, tj. obowiązek dostarczania środków utrzymania (art. 60 § 1 k.r.o.) bądź obowiązek zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego (art. 60 § 2 k.r.o.), tak jak ma to miejsce w przypadku małżonków rozwiedzionych. Sąd Najwyższy przypomniał, że w stosunku do małżonków separowanych wyłączone jest uprawnienie wynikające z art. 281 k.r.o. (prawo do korzystania z mieszkania stanowiącego własność drugiego współmałżonka w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, jak też korzystania z jego przedmiotów urządzenia domowego). Małżonkowie separowani nie mogą za siebie działać w sprawach zwykłego zarządu (art. 29 k.r.o.) ani wreszcie nie są odpowiedzialni solidarnie za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny. Prawa i obowiązki małżonków objęte Działem II Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wynikają z podstawowego założenia, że małżonkowie, zawierając związek małżeński, zakładają rodzinę, dla dobra której powinni współdziałać. Wszelkie te powinności i wynikające z nich uprawnienia ustają wraz z orzeczeniem separacji, gdyż od tego momentu nie istnieje zatem między małżonkami więź formalnoprawna wynikająca z założenia rodziny. Z tych przyczyn status małżonków separowanych nie różni się w zasadzie od statusu małżonków rozwiedzionych. Przesłanka uzasadniająca orzeczenie separacji w postaci zupełnego rozkładu pożycia nie pozostawia wątpliwości co do tego, że jej występowanie jest jednoznaczne z brakiem wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej.

Za życia małżonków separacja może zakończyć się w wyniku rozwiązania małżeństwa przez rozwód, unieważnienia małżeństwa albo zniesienia separacji orzeczeniem sądu (art. 616 § 1 k.r.o.). Orzeczenie to także ma charakter konstytutywny, wobec czego skutki separacji ustają dopiero z chwilą zniesienia separacji przez sąd (art. 616 § 2 k.r.o.). Samo podjęcie wspólnego pożycia przez małżonków pozostających w separacji nie powoduje więc jej ustania i skutki wynikłe z orzeczenia ustanawiającego separację trwają nadal. W orzecznictwie przyjmuje się jednolicie, że nawiązanie ponownych więzi między małżonkami, utożsamianych z pojęciem faktycznego pożycia, nie prowadzi do restytucji wspólności małżeńskiej, gdyż bez zniesienia separacji, nie mogą być przywrócone więzi formalnoprawne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 maja 2013 r., III AUa 2/13). Co istotne, przy ocenie prawa do renty rodzinnej małżonki rozwiedzionej (art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) inne więzi łączące byłych małżonków – poza więzami natury finansowej – mają znaczenie drugorzędne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 czerwca 2019 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 774/19. W konsekwencji, małżonka separowana musi spełniać takie warunki uprawniające do renty rodzinnej, jakie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej stawia małżonce rozwiedzionej, przy czym za pozostającą w separacji należy uznawać daną osobę do chwili zniesienia separacji orzeczeniem sądu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestią kluczową było ustalenie, czy K. A. (1) przed śmiercią alimentował dobrowolnie ubezpieczoną, bowiem poza sporem pozostawało, że wnioskodawczyni nie legitymuje się wyrokiem sądu ani ugodą sądową potwierdzającymi obowiązek alimentacyjny pozostającego w separacji męża na jej rzecz.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd pierwszej instancji ustalił, że zmarły K. A. (1) nie alimentował wnioskodawczyni. W uzasadnieniu Sąd ten wskazał, że analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadziła do wniosku, że nie doszło do zawarcia pomiędzy K. A. (1) a ubezpieczoną jakiegokolwiek porozumienia w kwestii alimentów, które K. A. (1) miałby regularnie przekazywać na rzecz apelującej i które miały stanowić własne dochody I. A.. Niespornym było, że ubezpieczona i jej mąż nie zawarli umowy o alimenty na piśmie, a co więcej także biorąc pod uwagę wyniki postępowania dowodowego nie sposób wywieść, że doszło do zawarcia takiego porozumienia per facta concludentia. Żaden z przesłuchanych świadków nie potwierdził, by ubezpieczona otrzymywała od K. A. (1) alimenty. Sama ubezpieczona we wniosku o rentę oraz w odwołaniu przyznawała, że nie otrzymywała alimentów. W oświadczeniach składanych w (...) (...) skarżąca także wykazywała jedynie, że osiąga dochody z prac społecznie użytecznych, zasiłków okresowych oraz że prowadzi wraz z mężem i synem wspólne gospodarstwo domowe. W żadnym z oświadczeń ubezpieczona nie wskazywała, by uzyskiwała od zmarłego K. A. (1) alimenty.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż przesłuchani w sprawie świadkowie K. S. (1), Ł. S., A. S., R. A. oraz K. S. (2) potwierdzili, że skarżąca zamieszkiwała wraz ze zmarłym K. A. (1) oraz że **wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe**. Jednakże wspólne zamieszkiwanie małżonków pozostających w separacji, ich wzajemna opieka i pomoc, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, a nawet perspektywa zniesienia separacji nie przesądza o istnieniu obowiązku alimentacyjnego. Małżeństwo w takich okolicznościach nadal posiada status małżeństwa pozostającego w separacji. Pozostawanie w związku faktycznym (konkubinacie) nie stanowi jednak podstawy, ze strony systemu ubezpieczeń społecznych, do zapewnienia warunków materialnych po śmierci żywiciela. Przepisy regulujące instytucję renty rodzinnej określają bowiem formalistycznie przesłanki nabycia prawa do świadczenia, wymagające istnienia małżeństwa, albo w przypadku rozwodu, czy separacji alimentowania małżonka.

Zdaniem Sądu meriti, w świetle zebranych dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych nie sposób przyjąć, aby ubezpieczona była dobrowolnie alimentowana przez zmarłego. Odwołująca nie udowodniła, że K. A. (1), z którym pozostawała w separacji, spełniał na jej rzecz świadczenia alimentacyjne w takim ujęciu, jakie wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r. (SK 61/13). Ubezpieczona nie wykazała ani istnienia jakiegokolwiek porozumienia w kwestii alimentów, które zmarły mąż zobowiązany był przekazywać na jej rzecz, ani faktu regularnego otrzymywania środków pieniężnych w ustalonej wysokości, stanowiących jej własny dochód.

Ubezpieczona zeznawała jedynie, że wraz z mężem i synem utrzymywali się z dochodów uzyskiwanych przez K. A. (3), z dochodów jakie uzyskiwała ubezpieczona za wykonywanie prac dorywczych lub społecznie użytecznych, z zasiłków okresowych z pomocy społecznej. Zgromadzona w aktach (...) (...) dokumentacja potwierdza, że K. A. (1), I. A. i P. A. prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, pozostający w separacji małżonkowie otrzymywali zasiłki celowe. Także w oświadczeniach składanych na potrzeby uzyskania zasiłków socjalnych ubezpieczona nie wskazywała, by była uprawniona do alimentów. Fakt, iż ubezpieczona pozostawała na utrzymaniu K. A. (1) nie jest równoznaczny z posiadaniem prawa do uzgodnionych przez strony alimentów.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż we wniosku o prawo do renty rodzinnej ubezpieczona oświadczyła, że prawa do alimentów nie posiada. Zdaniem tego Sądu, w oparciu o zeznania świadków i ubezpieczonej oraz dokumenty zgromadzone w aktach (...) (...) nie sposób ustalić, by zmarły wypłacał ubezpieczonej jakiegokolwiek kwoty, które stanowiłyby jej wyłączny dochód. Uwadze Sądu pierwszej instancji nie uszło również, iż składając zeznania ubezpieczona wskazywała, iż mąż oddawał jej pobrane świadczenia, a zostawiał sobie 40 zł, bądź że odbierała świadczenia przychodzące pocztą w kwotach po 1.400 zł. Jednakże z pozyskanej dokumentacji znajdującej się w aktach rentowych, aktach (...) (...) oraz z pisma organu rentowego z dnia 18 marca 2021 r. wynika, iż zmarły tylko raz otrzymał kwotę w wysokości zbliżonej do wskazywanej przez ubezpieczoną (świadczenie rehabilitacyjne za sierpień 2018 r. w wysokości 1.428,97 zł). Co więcej

wskazane przez skarżącą w toku procesu kwoty jakie otrzymywał K. A. (1) nie pozostają w żadnej korelacji z wysokością dochodów ujawnianych Gminnemu Ośrodkowi Pomocy (...) przez ubiegających się o zasiłki i znacznie odbiegają od wysokości wypłacanych ubezpieczonemu kwot zasiłków z ubezpieczenia społecznego.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu meriti, brak jest podstaw do uznania, że wnioskodawczyni miała w dniu śmierci K. A. (1) prawo do alimentów z jego strony ustalone umową zawartą między nimi. Alimenty mają bowiem charakter świadczeń regularnych, systematycznych, powtarzających się. Alimentowany ma prawo do domagania się regularnych wypłat środków w ustalonej wysokości, zaś alimentujący do spełnienia tych świadczeń jest zobowiązany. W świetle treści zeznań świadków i wnioskodawczyni można ustalić co najwyżej, że zmarły (w zależności od wysokości uzyskiwanych dochodów) przyczyniał się do zaspokajania materialnych potrzeb wnioskodawczyni. Osobowe źródła dowodowe nie potwierdziły jednak, że K. A. (1) zobowiązał się do dobrowolnego i regularnego przekazywania ściśle określonych kwot tytułem alimentów stanowiących dochód I. A.. Wspólne regulowanie opłat eksploatacyjnych za mieszkanie, kupowanie żywności oraz środków czystości nie świadczą o spełnianiu przez K. A. (1) obowiązku alimentacyjnego względem ubezpieczonej, zwłaszcza, że prócz skarżącej w gospodarstwie domowym był także syn P. A.. Co istotne odbierane od listonosza świadczenia K. A. (3), czy przekazywane przez zmarłego środki na utrzymanie rodziny nie stanowiły dochodu I. A., a powierzone były jej jedynie w celu ich wydatkowania na potrzeby wspólnego gospodarstwa domowego. Pomoc finansowa na rzecz odwołującej w takim zakresie nie stanowi realizacji obowiązku alimentacyjnego.

Sąd Okręgowy zgodził się z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 września 2016 r., III AUa 790/16 (LEX nr 2174884) zgodnie, z którym przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie przewidują ogólnego prawa do renty rodzinnej niezależnie od posiadanego w rodzinie statusu (małżonka pozostającego aktualnie w związku małżeńskim, małżonka w separacji czy małżonka rozwiedzionego). Małżonek rozwiedziony, czy będący w separacji nie został zaliczony do kategorii członków rodziny osoby zmarłej przez art. 67 ustawy, nawet gdyby po rozwodzie (separacji) w dalszym ciągu tworzył rodzinę z dziećmi pochodzącymi z rozwiązanego przez rozwód (separację) związku małżeńskiego. Bezsprzecznie w przypadku rozwiedzionego, czy będącego w separacji małżonka podstawą prawną roszczenia o przyznanie renty rodzinnej stanowić może wyłącznie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, przy jednoczesnym spełnieniu warunków wynikających z dyspozycji art. 60 k.r.o. Zatem przy braku realizacji przesłanek z art. 60 k.r.o., samo stałe i dobrowolne przyczynianie się do utrzymania jednego z rozwiedzionych, czy będących w separacji małżonków przez drugiego nie spełnia wymogu dotyczącego alimentowania, określonego w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej (również Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 15 grudnia 2015 r., III AUa 149/15, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 stycznia 2011 r., III UK 69/10, Legalis nr 315451).

Nawiązanie ponownych więzi między małżonkami, utożsamianych z pojęciem faktycznego pożycia małżeńskiego, nie prowadzi do restytucji wspólności małżeńskiej, gdyż bez zniesienia separacji, nie mogą być przywrócone więzi formalnoprawne. Z kolei pozostawanie w konkubinacie nie daje podstaw do ustalenia prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., II UK 286/98, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 maja 2013 r., III AUa 2/13).

Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do przyznania ubezpieczonej renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 3 cytowanej wyżej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, konsekwencją powyższego jest brak możliwości ustalenia w przypadku ubezpieczonej również prawa do świadczenia niezrealizowanego. Zgodnie z treścią art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Małżonka pozostająca w separacji nie mająca prawa do renty rodzinnej nie należy do kręgu osób mogących ubiegać się o przyznanie świadczeń niezrealizowanych, także i z tej przyczyny, że małżonek będący w separacji nie został zaliczony do kategorii członków rodziny osoby zmarłej przez przepis art. 67 ustawy emerytalnej.

W ocenie Sądu meriti, bez znaczenia dla powyższej oceny pozostaje przy tym motywacja, dla której ubezpieczona i jej mąż zdecydowali się na separację. Motywacja ta pozostaje bowiem bez znaczenia dla oceny późniejszego pożycia małżonków jako związku faktycznego, którego konsekwencją jest uzależnienie nabycia uprawnień do renty rodzinnej od wykazania, że w chwili śmierci wnioskodawca posiadał prawo do alimentów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1997 r. w sprawie o sygn. II UKN 45/96).

Sąd Okręgowy wskazał, iż stan faktyczny niniejszej sprawy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ZUS, aktach sprawy, aktach postępowania o separację (sygn. akt X RC 2963/05) oraz w aktach przekazanych przez (...) (...) w S.. Autentyczność tych dokumentów nie była w niniejszej sprawie kwestionowana i nie budziła wątpliwości tego Sądu, stąd też zostały one uznane za wiarygodny materiał dowodowy.

Za wiarygodne Sąd pierwszej instancji uznał zeznania świadków K. S. (1), Ł. S., A. S., R. A. oraz K. S. (2), gdyż były one konsekwentne, spójne, a nadto znalazły odzwierciedlenie w treści dokumentów zgromadzonych w aktach (...) (...) w S. potwierdzających, iż małżonkowie A. prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Zeznaniami ubezpieczonej Sąd meriti nie dał wiary jedynie w zakresie w jakim zeznawała o otrzymywanych od K. A. (1) pieniądzach, gdyż zeznania te co do wysokości pobieranych świadczeń pozostają w sprzeczności z dokumentacją ZUS oraz dokumentacją (...) (...) w S.. Ponadto, zdaniem Sądu orzekającego nie są wiarygodne zeznania ubezpieczonej o tym, że wspólne gospodarstwo domowe prowadziła tylko z mężem, a syn P. utrzymywał się sam, gdyż co innego wynika z oświadczeń składanych w (...) (...) w S., w których na potrzeby wykazania spełnienia kryteriów dochodowych do uzyskania świadczeń socjalnych wskazywano, że dochód rodziny przeznaczony jest na utrzymanie trzech osób.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż mając na uwadze powyższe argumenty zaskarżone w sprawie decyzje okazały się być zgodnymi z prawem. W tej sytuacji odwołania ubezpieczonej jako nieuzasadnione Sąd ten oddalił na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się ubezpieczona zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania w stopniu istotnym mającym wpływ na rozstrzygnięcie - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w sprawie, przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na nieprawidłowym ustaleniu faktów w sprawie i poczynienie ustaleń faktycznych, w takim zakresie, w jakim to:

- między małżonkami w separacji nie istniało pozasądowe porozumienie, na podstawie której K. A. (1) dobrowolnie zobowiązał się do alimentowania Ubezpieczonej, mając na względzie przede wszystkim panujące między nimi dobre relacje, trudną sytuację majątkową Ubezpieczonej, które to okoliczności znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków uznanych przez Sąd za wiarygodne K. S. (1), Ł. S., A. S., R. A. oraz K. S. (2).

- K. A. (1) nie łożył regularnie alimentów na rzecz Ubezpieczonej w okresie po orzeczonej orzeczeniem Sądu separacji do jego śmierci, w sytuacji gdy z treści dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, że Ubezpieczona była dobrowolnie alimentowana, co spowodowało niedochodzenie przez nią czy to w odrębnym postępowaniu sądowym, czy też w sprawie o alimenty na rzecz małoletnich dzieci (Sąd Rejonowy w Stargardzie, sygn. akt 1222/02), w sprawie o separację (Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. akt XRC 2963/05) roszczenia o zasądzenie od zmarłego na rzecz Ubezpieczonej alimentów.

2. niustalenie przez Sąd w toku prowadzonego postępowania sądowego:

- sytuacji osobistej Ubezpieczonej, w jakiej obecnie znajduje się, brak ustalenia czy Ubezpieczona znajduje się w niedostatku. Renta rodzinna z art 70 ust 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2021.291 t.j.; dalej w znaczeniu ustawa rentowa) ma zapobiegać istotnemu pogorszeniu się sytuacji materialnej rodziny zmarłego Ubezpieczonego, w tym także małżonki rozwiedzionej, w

separacji której były małżonek dostarczał środków utrzymania, będąc do tego zobowiązany. Sąd nie dokonał ustaleń w zakresie tego, czy i ewentualnie jak zmieniła się sytuacja majątkowa, osobista Ubezpieczonej po śmierci K. A. (1).

- tego czy zmarły K. A. (1) był na utrzymaniu Ubezpieczonej, jeśli tak to w jakim zakresie, na jakich zasadach ustalonych przez małżonków itp., w kontekście treści art 136 ust 1 ustawy rentowej i przyznania wypłaty świadczenia niezrealizowanego.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 70 ust 3 ustawy rentowej w zw. z art 128 i 135 § 1 ustawy z dnia ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy (Dz.U.2020.1359 t.j. dalej k.r.o.). przez błędną wykładnię i zastosowanie w wyniku uznania, iż Ubezpieczona nie spełnia przesłanek ustawowych, uprawniających ją do nabycia prawa do renty po zmarłym K. A. (1), gdyż zdaniem Sądu orzekającego:

- wspólne zamieszkiwanie Ubezpieczonej ze zmarłym K. A. (1) po orzeczonej wyrokiem Sądu separacji przed śmiercią, wzajemna opieka i pomoc, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego nie przesądza nawet w sposób dorozumiany o istnieniu obowiązku alimentacyjnego, co zupełnie wyklucza przyznanie prawa do renty rodzinnej Ubezpieczonej, podczas gdy orzeczenie separacji nie wyklucza prawa do renty rodzinnej wdowy po zmarłej osobie w sposób zupełny, zachodzi potrzeba ustalenia czy, w świetle wydanego przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 13 maja 2014 r. (SK 61/13) w dniu śmierci przysługiwało osobie uprawnionej prawo do alimentów na podstawie istniejącego wyroku sądu, ugody sądowej, czy na warunkach ustalonych samodzielnie przez strony w drodze zgodnego ich porozumienia.

- brak wykonywania nawet w sposób dorozumiany obowiązku alimentacyjnego przez K. A. (1) przed śmiercią na rzecz Ubezpieczonej przesądza fakt, iż nie wykazano regularnego otrzymywania środków pieniężnych w ustalonej wysokości, stanowiących własny dochód Ubezpieczonej, podczas gdy przepis art 70 ust 3 ustawy rentowej wskazuje jedynie na obowiązek alimentacyjny, nie określa przy tym zakresu jego realizacji, odesłaniem jest treść art 128 w zw. z art 135 § 1 k.r.o., zgodnie z którymi dopuszcza się wykonywanie obowiązku alimentacyjnego tak w środkach pieniężnych, jak też w naturze, jeżeli sposób ten będzie skutecznie zabezpieczać interesy uprawnionego i będzie wygodniejszy dla zobowiązanego.

- niepozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej, podczas gdy przesłanką nabycia prawa do renty rodzinnej w myśl art. 70 ust. 3 ustawy rentowej, nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach.

- niewykazania istnienia jakiegokolwiek porozumienia w kwestii alimentów przekazywanych przez K. A. (1) na rzecz Ubezpieczonej, podczas gdy jednocześnie Sąd nie wskazuje w jaki sposób Ubezpieczona ma tę okoliczność wykazać. Naprowadzone w sprawie wnioski dowodowe wskazują na dorozumianie wypełnianie obowiązku alimentacyjnego przez zmarłego, poprzez prowadzenie przed śmiercią wspólnego gospodarstwa domowego z Ubezpieczoną, wydatkowania przez zmarłego z uzyskiwanego własnego dochodu kwot na utrzymanie siebie i Ubezpieczonej.

4. art 136 ust 1 w zw. z art 67 ustawy rentowej poprzez nieprawidłowe uznanie, iż małżonek pozostający w separacji niemający prawa do renty rodzinnej nie należy do kręgu osób mogących ubiegać się o przyznanie świadczeń niezrealizowanych na podstawie art 136 ust. 1 ustawy rentowej, także i z tej przyczyny, że małżonek będący w separacji nie jest zaliczony do kategorii członków rodziny osoby zmarłej, podczas gdy Ubezpieczona jako uprawniona do renty rodzinnej mieści się w grupie 3 osób stanowiących „innych członków rodziny uprawnionych do renty rodzinnej”, a zatem może ubiegać się o przyznanie świadczeń niezrealizowanych.

Wobec powyższego na podstawie treści art 368 § 1 pkt 5 k.p.c. apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzających go decyzji ZUS: z dnia 4 lipca 2019 r., (...) i z dnia 5 lipca 2019 r., (...) poprzez przyznanie Ubezpieczonej I. A. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...) r. K. A. (1) począwszy od dnia 26 marca 2019 r. oraz przyznanie Ubezpieczonej I. A. prawa do wypłaty niezrealizowanych świadczeń po zmarłym w dniu (...) r. K. A. (1) za miesiąc luty- marzec 2019 r.
2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.
3. zasądzenie od Organu Rentowego na rzecz Ubezpieczonej zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu wskazała, iż na gruncie rozpatrywanej sprawy Ubezpieczona ze zmarłym K. A. (1) prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Powyższe przyznane zostało dowodem z zeznań świadków K. S. (1), Ł. S., A. S., R. A. oraz K. S. (2), które Sąd uznał za wiarygodne, wobec ich konsekwentnej spójności, mającej odzwierciedlenie w treści dokumentów zgromadzonych w aktach (...) (...) w S. potwierdzających, iż małżonkowie A. prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Pomimo przyjęcia za wiarygodne, Sąd nie dokonał dalszych prawidłowych wnioskowań. Za niewłaściwe bowiem należy uznać, że pozostawanie w faktycznym związku małżeńskim, niepotwierdzonym swoistym aktem stanu cywilnego nie stanowi o istniejącej wspólności małżeńskiej o którym mowa w art 70 ust. 3 ustawy rentowej. Prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego oznacza pozostawanie Ubezpieczonej wraz ze zmarłym K. A. (1) przed śmiercią w faktycznej wspólności małżeńskiej, które pozwala na przyznanie w myśl art 70 ust. 3 ustawy rentowej prawa do renty rodzinnej. Nie ma przy tym znaczenia czy związek małżeński potwierdzony jest formalnym aktem małżeństwa jak wynika, to orzecznictwa, istotnym jest więź duchowa, osobista, emocjonalna i uczuciowa - za wspólność małżeńską uważa się istnienie rzeczywistego związku łączącego oboje małżonków, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny. Państwo A. przed śmiercią K. A. (1) co zostało przyznane zamieszkiwali wspólnie. Świadek K. S. (1) na rozprawie w dniu 04 lutego 2020 r. zeznała „nie widziałam separacji, żyli normalnie jak małżeństwo. Pokój na górze zajmowałam ja. Rodzice spali na jednym łóżku na dole, pokój mieli razem. Tak było aż do śmierci ojca” (00:24:23 zapisu protokołu rozprawy). Świadek Ł. S. zeznał „ teściowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe” (00:29:57 zapisu protokołu rozprawy). Świadek R. A. zeznał „ Rodzice prowadzili wspólne życie i gospodarstwo domowe do końca. Ojciec oddawał mamie pieniądze. Mama prała, gotowała dla całej rodziny i do dzisiaj to robi, sam ją woziłem na zakupy” (00:47:13 zapisu protokołu rozprawy). Pomimo orzeczenia separacji, oboje Państwo A. prowadzili faktyczną wspólność małżeńską, co pozwala na przyznanie prawa do renty rodzinnej. Łączyła ich nie tylko więź duchowa, ale również więź fizyczna i więź gospodarcza. Zamieszkiwali w jednym pokoju, spali w jednym łóżku, spędzali wspólnie czas, dzielili się wspólnie obowiązkami domowymi. Potwierdzenie faktu istnienia związku w aktach stanu cywilnego, jak zostało to już wskazane, na gruncie ustawy rentowej nie ma żadnego znaczenia. Istotnym jest faktyczne trwanie we wspólności małżeńskiej. Skoro ustalone jest dalsze istnienie między Ubezpieczoną i jej mężem więzi uczuciowych, fizycznych i gospodarczych, negacji ich dalszego pożycia nie może stanowić powoływanie się wyłącznie na orzeczenie separacji.

Zaskarżonemu orzeczeniu Ubezpieczona zarzuciła nieprawidłowe uznanie, w kontekście wydanego wyroku przez Trybunał Konstytucyjny z dnia 13 maja 2014 r. (SK 61/13), niewykazania istnienia jakiegokolwiek porozumienia w kwestii alimentów przekazywanych przez K. A. (1) na rzecz Ubezpieczonej.

Obowiązek alimentacyjny wynikający z art. 60 § 1 k.r.o. może być realizowany nie tylko w oparciu o ugodę sądową wydane przez Sąd orzeczenie, ale również w oparciu o samodzielnie przez strony zawarte porozumienie. Niezbędną częścią porozumienia są oświadczenia woli stron, które mogą być wyrażone przez każde ich zachowanie ujawniające tę wolę w sposób dostateczny. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 4 grudnia 2013 r., III CZP 85/13 wskazał, „Treść obowiązku wynikającego ze stosunku alimentacyjnego wprowadzie określa ustawa (...), jednak nie ma przeszkód, aby obowiązek świadczenia został skonkretyzowany w umowie, ugodzie sądowej albo w orzeczeniu sądowym”. Porozumienie stron w kwestii sposobu realizacji obowiązku alimentacyjnego i wysokości świadczeń

alimentacyjnych nie wymaga zachowania formy pisemnej, może być wyrażone per facta concludenta poprzez faktyczne jego realizowanie.

Sąd w zaskarżonym orzeczeniu uznał brak wykazania przez Ubezpieczoną zawarcia porozumienia między Stronami w zakresie obowiązku alimentacyjnego zmarłego K. A. (1), przy czym jednocześnie nie wyjaśnił jak należy rozumieć pojęcie zawarcie porozumienia w kwestii obowiązku alimentacyjnego, w jaki sposób powinno być wysłowione, w jakiej formie itp. Sąd w ocenie Ubezpieczonej niesłusznie pominął kwestie zawarcia i realizowania porozumienia w sposób dorozumiany, faktyczny. W niniejszej sprawie było zawarte i realizowane dorozumiane porozumienie pomiędzy małżonkami pozostającymi w separacji.

Na gruncie sprawy realizacja obowiązku alimentacyjnego przez zmarłego K. A. (1) względem Ubezpieczonej przejawiała się zgodnym ustalonym przez Strony i zaakceptowanym sposobie prowadzenia taktycznej wspólności małżeńskiej. Zmarły pobierał świadczenia, które w całości wydatkowane były na poczet prowadzonego wspólnie z Ubezpieczoną gospodarstwa domowego. Z uzyskiwanego dochodu utrzymywał się zarówno zmarły, jak też sama Ubezpieczona. Nigdy ten fakt nie był kwestionowany przez K. A. (1). Istniało pełne przyzwolenie na swobodne dysponowanie jego dochodem przez Ubezpieczoną, która dokonywała zakupu żywności, opłacała rachunki itp. Oboje zgodnie oświadczyli w sposób dorozumiany, że wszelkie świadczenia, które oboje będą nabywać przeznaczone będą na prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego. Odzwierciedleniem powyższego jest kontekst sytuacyjny zachowania Stron. O sytuacji życiowej byłych małżonków w procesie wypowiadali się członkowie rodziny zmarłego, ich dzieci, jak również pracownik socjalny, który m.in. przeprowadzał wywiady środowiskowe, wydawał decyzję przyznającą zasiłki celowe Ubezpieczonej i zmarłemu K. A. (1). Wszyscy świadkowie posiadali obszerną wiedzę dotyczącą panujących pomiędzy byłymi małżonkami stosunków osobistych. Ich zeznania dodatkowo korelowały ze stanowiskiem prezentowanym przez Ubezpieczoną, co wskazuje na ich wiarygodność. Świadczenie podkreślali, że pozostający w separacji przed śmiercią prowadzili wspólne gospodarstwo domowe i darzyli się wzajemnym szacunkiem. Ponadto chodzili wspólnie do lekarza, robili zakupy, jedli posiłki, spali w jednym łóżku. Oboje utrzymywali się z dochodów uzyskiwanych przez zmarłego, na co oboje w sposób dorozumiany wyrażali zgodę. W powyższym zakresie jawi się zakres i treść zawartego porozumienia w kwestii obowiązku alimentacyjnego Stron. Małżonkowie pozostający w separacji, którzy w drodze zgodnego porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego, ciężącego na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2020 r. I UK 181/19).

Zaskarżonemu orzeczeniu Ubezpieczona zarzuciła nieustalenie przez Sąd w toku prowadzonego postępowania sądowego sytuacji osobistej Ubezpieczonej, w jakiej obecnie znajduje się, brak ustalenia czy Ubezpieczona znajduje się w niedostatku.

Renta rodzinna jest świadczeniem o charakterze alimentacyjnym, które ma na celu rekompensatę osobom uprawnionym źródła dochodu utraconego wraz ze śmiercią byłego małżonka. Zgodnie z celem tego świadczenia i sposobem jego uregulowania rentę rodzinną powinna otrzymać osoba, której prawo do alimentów przysługiwało, niezależnie od tego, czy obowiązek alimentacyjny byłego małżonka został potwierdzony przez sąd ugodą lub wyrokiem, czy był on dobrowolnie realizowany do momentu śmierci zobowiązanego. „Przysługujące rentowe świadczenie rodzinne ma zapobiegać istotnemu pogorszeniu się sytuacji materialnej rodziny zmarłego ubezpieczonego, w tym także małżonki rozwiedzionej, której były małżonek dostarczał środków utrzymania, będąc do tego zobowiązany z mocy art. 60 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788, ze zm.; dalej: k.r.o.)” - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 2020 r. I UK 404/18 przyjął, „małżonkowie pozostający w separacji w zakresie "alimentacyjnego" obowiązku dostarczania środków utrzymania przez jednego z małżonków pozostających w separacji drugiemu nie mogą pozostawać w mniej korzystnej sytuacji prawnej od małżonków rozwiedzionych, którzy przecież mogą uzgodnić dobrowolne alimentowanie, równoznaczne w skutkach prawnych z alimentami przyznanymi wyrokiem lub ugodą sądową w rozumieniu art. 70 ust. 3 u.e.r.f.u.s. Z tego względu istnienie jednej z przesłanek obowiązku alimentacyjnego

(na przykład niedostatku) uprawnia małżonków pozostających w separacji do dobrowolnego uzgodnienia rat alimentacyjnych".

W kontekście rozstrzyganej sprawy jak wynika to ze zgromadzonego w aktach materiału dowodowego, Ubezpieczona utrzymywała się z dochodów uzyskiwanych w głównej mierze przez zmarłego K. A. (1). Do orzeczenia separacji doszło wyłącznie z winy K. A. (1), z uwagi na jego problemy związane z nadużywaniem alkoholu. Ubezpieczona pozostawała osobą bezrobotną, nie występowała o zasądzenie na jej rzecz alimentów mocą wyroku, czy ugody sądowej, bowiem zmarły dobrowolnie realizował obowiązek alimentacyjny względem Ubezpieczonej. Do dnia śmierci K. U. nie pracowała i wobec tego nie było możliwości, by to ona ponosiła koszty związane z utrzymaniem lokalu mieszkalnego w którym wspólnie zamieszkiwali, utrzymaniem własnej osoby. Wszelkie powyższe koszty ponosił zmarły, który uzyskiwał dochody z wypłacanych mu świadczeń z FUS do chwili śmierci. Ubezpieczona jako osoba bezrobotna, bez dochodów, nie ponosiła żadnych kosztów, pozostawała ona na utrzymaniu męża, ponoszącego koszty zamieszkania, wyżywienia i zaspokojenia jej niezbędnych potrzeb (dowód: wyjaśnienia Ubezpieczonej złożone na rozprawie w dniu 04 lutego 2020 r.). Sytuacja osobista, majątkowa Ubezpieczonej uległa nagłej zmianie w chwili śmierci K. A. (1), popadła ona w niedostatek. Utraciła ona jedyne źródło dochodu, nie jest w stanie samodzielnie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb. Wydatkowane przez K. A. (1) kwoty uzyskiwane z własnego dochodu, służyły pokrywaniu kosztów utrzymania Ubezpieczonej, stanowiły przejaw realizacji obowiązku alimentacyjnego przez zmarłego. Ubezpieczona wspomniała, że zasadniczym czynnikiem wszczęcia postępowania o orzeczenie separacji było nadużywanie alkoholu przez zmarłego. Ubezpieczona nie była winna zaistniałej sytuacji. Po wydanym orzeczeniu nastąpiła poprawa zachowania K. A. (1), jak zostało to wskazane przez Ubezpieczoną w złożonych w sprawie wyjaśnieniach podjął pracę, zaczął płacić alimenty na dzieci, nie nadużywał alkoholu. Ubezpieczona nie podjęła pracy, gdyż zmuszona była zająć się wychowaniem 4 małoletnich dzieci, prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego. Strony umówiły się, że utrzymaniem rodziny zajmie się zmarły, co też do chwili śmierci czynił. Sąd powyższego nie zbadał, całkowicie pominął ustalenie sytuacji materialnej Ubezpieczonej przed jak i po śmierci K. A. (1). Wskazać należy, że renta rodzinna z art 70 ust 3 ustawy rentowej ma zapobiegać istotnemu pogorszeniu się sytuacji materialnej rodziny zmarłego ubezpieczonego, w tym także małżonki rozwiedzionej, której były małżonek dostarczał środków utrzymania, będąc do tego zobowiązany. Sąd nie dokonał ustaleń w powyższym zakresie.

Zaskarżonemu orzeczeniu Ubezpieczona zarzuciła również nieprawidłowe uznanie, iż małżonek pozostający w separacji niemający prawa do renty rodzinnej nie należy do kręgu osób mogących ubiegać się o przyznanie świadczeń niezrealizowanych na podstawie art 136 ust 1 ustawy rentowej, także i z tej przyczyny, że małżonek będący w separacji nie został zaliczony do kategorii członków rodziny osoby zmarłej przez przepis art. 67 ustawy rentowej.

Do niezrealizowanych świadczeń należnych zmarłemu w świetle art. 136 ust. 1 ustawy rentowej uprawnione są trzy kategorie osób:- małżonek i dzieci, z którymi osoba zmarła prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, małżonek i dzieci, z którymi osoba zmarła nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, inni członkowie rodziny uprawnieni do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała osoba zmarła. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „członka rodziny”. Stosownie do art. 65 ust. 1 ustawy rentowej, renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Jedną z tych osób uprawnionych do renty rodzinnej jest w myśl art 70 ust. 1 ustawy rentowej małżonek rozwiedziony, jeżeli miał w dniu śmierci prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem sądowym lub ugodą. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach w tezie I wyroku z dnia 15 marca 2011 r., III AUa 1736/10 „Rozwiedziona małżonka uprawniona do renty rodzinnej mieści się w grupie osób stanowiących „innych członków rodziny uprawnionych do renty rodzinnej”, o których traktuje art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. nr 153 z 2009 r., poz. 1227, z późn. zm.)".

Na gruncie niniejszej sprawy, zdaniem apelującej należy przyjąć, że ubezpieczona należy do kręgu osób uprawnionych w trzeciej kategorii do wypłaty niezrealizowanego przez zmarłego świadczenia. Sąd oceniając stan faktyczny, przyjął

koncepcję zmierzającą do przyjęcia, że przepis art 136 ust. 1 ustawy rentowej nie ma zastosowania. Przywołując treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach stanowisko Sądu wydającego zaskarżone orzeczenie jest chybione.

Ubezpieczona wskazała, że Sąd w zakresie prawa do niezrealizowanych świadczeń należnych zmarłemu nie zbadał czy zmarły pozostawał na utrzymaniu Ubezpieczonej. Mając na względzie uznanie, że rozwiedziona małżonka uprawniona do renty rodzinnej mieści się w grupie osób uprawnionych do wypłaty niezrealizowanego przez zmarłego świadczenia, zachodziła potrzeba zbadania tych okoliczności. Sąd pominął przeprowadzenie postępowania dowodowego w powyższym zakresie, co stanowi o uchybieniu.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona jedynie odnośnie roszczenia o wypłatę niezrealizowanego świadczenia, w pozostałym zakresie okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Stąd też Sąd Apelacyjny ustalenia tego Sądu w całości uznał i przyjął jako własne nie znajdując podstaw do ponownego ich przytaczania.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia przepis art. 233 § 1 k.p.c., któremu to zarzutowi została poświęcona zasadnicza część apelacji. Należy przypomnieć, iż w myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującej – prawidłowa. Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i prawidłowo ustalił stan faktyczny. Apelująca przeciwstawiła ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, własną analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia dotyczące istnienia separacji między małżonkami, braku umowy alimentacyjnej między nimi, wspierania I. A. przez zmarłego małżonka w ramach wynikającego z art. 60 w związku z art. 61⁴ § 3 k.ro. obowiązku wzajemnego wspierania się członków rodziny oraz ustalenia dotyczące prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego mimo istniejącej prawnej separacji.

Sąd odwoławczy nie stwierdził przy tym naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego odnośnie roszczenia o rentę rodzinną, w związku z czym w pełni poparł rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez

niego podstaw prawnych tego orzeczenia. Prawdłowo bowiem uznał Sąd pierwszej instancji, że zmarły małżonek nie był zobowiązany do alimentacji na podstawie łączącej go z I. A. umowy a oboje małżonkowie realizowali jedynie obowiązek wzajemnego wspierania się (K. A. (1) dostarczał żywność, środki higieny osobistej, opłacał mieszkanie a I. A. prała, sprzątała i gotowała). Należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że taki układ między małżonkami pozostającymi w separacji nie świadczy o przyjęciu przez K. A. (1) obowiązku alimentacji małżonki a jedynie o prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego.

Słusznie stwierdził Sąd meriti, że brak jest podstaw do uznania, iż wnioskodawczyni miała w dniu śmierci K. A. (1) prawo do alimentów z jego strony ustalone umową zawartą między nimi. Alimenty mają bowiem charakter świadczeń regularnych, systematycznych, powtarzających się. Alimentowany ma prawo do domagania się regularnych wypłat środków w ustalonej wysokości, zaś alimentujący do spełnienia tych świadczeń jest zobowiązany. W świetle treści zeznań świadków i wnioskodawczyni można ustalić co najwyżej, że zmarły (w zależności od wysokości uzyskiwanych dochodów) przyczyniał się do zaspokajania materialnych potrzeb wnioskodawczyni. Świadkowie nie potwierdzili, że K. A. (1) zobowiązał się do dobrowolnego i regularnego przekazywania ściśle określonych kwot tytułem alimentów stanowiących dochód I. A. Wspólne regulowanie opłat eksploatacyjnych za mieszkanie, kupowanie żywności oraz środków czystości nie świadczą o spełnianiu przez K. A. (1) obowiązku alimentacyjnego względem ubezpieczonej, zwłaszcza, że prócz skarżącej w gospodarstwie domowym był także syn P. A.. Prawdłowo ocenił również Sąd Okręgowy, że odbierane od listonosza świadczenia K. A. (3), czy przekazywane przez zmarłego środki na utrzymanie rodziny nie stanowiły dochodu I. A., a powierzone były jej jedynie w celu ich wydatkowania na potrzeby wspólnego gospodarstwa domowego. Pomoc finansowa na rzecz odwołującej w takim zakresie nie stanowi realizacji obowiązku alimentacyjnego a jedynie wzajemną pomoc. Ubezpieczona pomija bowiem, że ona również świadczyła pomoc mężowi piorąc jego rzeczy, sprząając wspólne mieszkanie czy też przygotowując mu posiłki.

Odnosząc się do zarzutu zaniechania ustalenia przez Sąd pierwszej instancji czy ubezpieczona znajduje się w niedostatku to wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela te podglądy judykatury, z których wynika, że małżonek znajduje się w niedostatku wyłącznie wtedy, gdy własnymi siłami nie jest w stanie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb w całości lub w części.

Niedostatek oznacza niemożność zaspokojenia we własnym zakresie minimalnego standardu egzystencji. Niewykorzystywanie w pełni możliwości zarobkowych przez osobę domagającą się alimentów wyklucza możliwość przyjęcia, że pozostaje ona w niedostatku. Taki sposób oceny tej przesłanki zaprezentowano m.in. w wyroku SO w Kielcach z 17.10.2013 r., II Ca 890/13, LEX nr 1717489, podnosząc, że „rozwidziony małżonek znajduje się w niedostatku, gdy własnymi siłami nie jest w stanie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb w całości lub w części, jako że nie ma żadnych lub wystarczających możliwości zarobkowych lub majątkowych”. Podobną wykładnię stanu niedostatku przyjął NSA w wyroku z 4.10.2011 r., II FSK 631/10, LEX nr 1069901, podnosząc, że o niedostatku można mówić wówczas, gdy osoba ubiegająca się o alimenty, ***mimo podejmowanych starań***, nie potrafi samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb na poziomie zbliżonym do minimum socjalnego. Takie też kryterium oceny niedostatku przyjął SA w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z 10.02.2004 r., I ACa 1422/03, LEX nr 143459.

Na konieczność zbadania w pierwszej kolejności sposobu zaangażowania uprawnionego do alimentacji do samodzielnego zaspokojenia swoich potrzeb zwrócił uwagę SA w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z 15.06.2018 r., V ACa 491/17, LEX nr 2615518. Podniósł, że w pierwszej kolejności małżonek domagający się alimentów na podstawie art. 60 § 1 k.r.o. powinien wykazać, że znajduje się w niedostatku, tzn. że samodzielnie nie jest w stanie zaspokoić wszystkich bądź części swoich usprawiedliwionych potrzeb.

W świetle przywołanych orzeczeń niedostatek to wystąpienie takiej sytuacji, w której domagający się świadczenia nie ma w ogóle lub dostatecznych środków na własne utrzymanie i nie jest w stanie ich zdobyć samodzielnie, pomimo dokładania wymaganej staranności.

Oznacza to, że nie było rolą Sądu ustalenie powyższego faktu wobec uznania, że nie doszło do dobrowolnej alimentacji a okoliczność tę winna wykazać ubezpieczona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Tymczasem

ubezpieczona nie przedstawiła żadnego dowodu na to, że próbowała zapobiec trudnej sytuacji majątkowej i szukała pracy (np. składała podania o przyjęcie do pracy) bądź, że nie jest w stanie pracować z uwagi na stan zdrowia.

Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego odnośnie renty rodzinnej było prawidłowe i z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w tym zakresie (punkt II wyroku).

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast rozważań Sądu pierwszej instancji odnośnie roszczenia o wypłatę niezrealizowanego świadczenia.

Nie można zapominać, że obydwa te świadczenia przyznawane są na podstawie różnych przepisów i do ich przyznania spełnione muszą zostać inne przesłanki. Przesłanką przyznania renty rodzinnej dla małżonki, która nie pozostawała z mężem we wspólności małżeńskiej (tak jak w przypadku separacji) zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej jest istnienie obowiązku alimentacyjnego po stronie męża. Natomiast w przypadku prawa do niezrealizowanego świadczenia przesłanką uprawniającą do nabycia tego świadczenia jest istnienie małżeństwa i fakt prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego.

Zgodnie z art. 61⁽⁴⁾ § 1 k.r.o. orzeczenie separacji wywołuje takie skutki jak orzeczenie rozwodu, chyba że ustawa stanowi inaczej. Skutki te powstają, chociaż **węzeł małżeński istnieje nadal**. Przy czym w art. 61⁽⁴⁾ chodzi o skutki wywoływane zarówno w sferze niemajątkowej, jak i majątkowej, nie tylko jednak na gruncie prawa rodzinnego, lecz także w całym obszarze prawa (tak NSA w wyr. z 25.1.2007 r., II GSK 273/06, Legalis).

W następstwie orzeczenia separacji **małżeństwo nie ustaje** a powstaje rozdzielnosc majątkowa, która trwa przez cały okres separacji. Dla istnienia rozdzielnosci nie ma znaczenia ponowne nawiązanie wzajemnych relacji między małżonkami aż do chwili sądowego zniesienia separacji. Kolejnym skutkiem jest możliwość dochodzenia alimentów na podstawie art. 60 k.ro. (z wyłączeniem § 3).

Wśród innych skutków orzeczenia separacji można ponadto wskazać na ustanie obowiązku z art. 24 k.r.o., nakładającego na małżonków obowiązek wspólnego rozstrzygania o istotnych sprawach rodziny, wygaśnięcie obowiązku przewidzianego w art. 27 k.r.o., dotyczącego przyczyniania się obojga małżonków do zaspokajania potrzeb rodziny, którą założyli przez swój związek. Separacja wywołuje skutki także w zakresie prawa spadkowego (art. 935¹ k.c., art. 940 § 1 k.c.).

Nie można jednak zapominać, że utrzymywany jest również szereg skutków wynikających z małżeństwa np. zakaz zawierania nowego małżeństwa (zakaz bigamii) ponieważ węzeł małżeński formalnie trwa nadal. Nie można również powrócić do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa. Konsekwencją utrzymania węzła małżeńskiego jest również niedopuszczalność stosowania art. 60 § 3 k.r.o.

Mimo separacji istnieje nadal obowiązek wzajemnej pomocy (zgodnie z art. 61⁴ § 3 k.r.o., małżonkowie pozostający w separacji obowiązani są do wzajemnej pomocy, jeżeli wymagają tego zasady słuszności).

Z powyższych rozważań jednoznacznie wynika, że mimo orzeczenia separacji, ubezpieczona formalnie nie utraciła statusu małżonka. Mając ten status i ubiegając się o prawo do niezrealizowanego świadczenia winna była zatem, stosownie do treści art. 136 ustawy emerytalnej wykazać jedynie fakt prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, co też uczyniła. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji popartych dokumentacją z (...) (...) a także zeznaniami pracownicy powyższej instytucji i zeznaniami rodziny wynika bowiem jednoznacznie, że małżonkowie mimo orzeczonej separacji faktycznie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. I o ile fakt prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego nie ma znaczenia przy uzyskaniu prawa do renty rodzinnej dla małżonki rozwiedzionej lub będącej w separacji (znaczenie ma wyłącznie fakt alimentacji) o tyle, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ma to znaczenie dla ustalenia spełnienia przesłanek do uzyskania prawa do niezrealizowanego świadczenia, gdyż jednoznacznie wynika to z przepisu i dopóki jego brzmienie nie zostanie zmienione, dopóty również małżonka pozostająca w separacji prowadząca wspólne gospodarstwo domowe będzie uprawniona do powyższego świadczenia.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

Urszula Iwanowska Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Jolanta Hawryzko